Nro 335
D. 14. Grudnia.
PIĄTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Wysłanie części legji Polskiej do S. Domingo 1801.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Baron *Rosen* Jenerał-Adjutant, Dowódca Korpusu Litewskiego, przybył do *Warszawy*.

Nader liczne grono przyiacioł i znaiomych oddało wczoraj ostatnią przysługę Chrześcjańską, odprowadzaiąc do miejsca wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. *Elżbiety Prażmowskiej* córki JW. *Prażmowskiego* Sędziego Appelac: Król: Pols: — Pełna talentów, wzór dobroci, tylą ozdobiona wdziękami ilu rzadkiemi przymiotami serca, w kwiecie wieku, po kilku dniach choroby przeniosła się do wieczności, pogrążywszy w nieutulonym żalu tkliwie ią kochaiących Rodziców, Krewnych i Przyiacioł, wszystkich którzy ią znali, a nawet i tych którzy ią tylko widzieli.

Tylekroć z uwielbieniem wspominany Wirtuoz *Karól Lipiński*, przybył do *Warszawy*.

Za 100 zło: w List: Zastaw: bez 2ch kuponów, białych. Przedaiący żądaią zł: 81 gr: 15. Kupuiący ofiaruią zł: 80 gr: 15. Istotnie przedano po zło: 81 gr: 15.

Mechanik Konus ukończywszy swe widowiska w tej stolicy, składa najczulsze dzięki Szanownej Publiczności, za łaskawe względy iakich miał szczęście doznawać. Wyieżdża do *Wiednia*, a w przeieździe przez *Kraków* ma zamiar przedstawić kilka widowisk. —

Dziś zimna stopni 3.

Bardzo prosty atrament sympatyczny. Atrament ten składa się z nasyconego roztworu koperwasu niebieskiego czyli siniego kamienia (siarczan miedzi), którym się piszę, a po wyschnięniu pismo to staie się niewidomym. Chcąc zaś ie przeczytać, trzeba nalać na spodek filiżanki amonjaku płynnego i trzymać nad nim przez czas nieiaki papier, na którym pisano. Wówczas litery posinieią i łatwo przeczytać się dadzą. Usunąwszy zaś papier z nad ammoniaku, kolor niebieski liter prędko znowu niknie. Doświadczenie to powtarzać można kilkakrotnie. Atrament ten ma ieszcze tę dogodność, że się łatwo daie zmywać wodą, namoczywszy wprzódy pismo w ammoniaku.

Z Petersburga 26 Listop: v. s. (Z D. P.)

N. PAN, Hrabiego *Hejden* dowodzącego eskadrą Rossyjską pod *Nowaryno*, raczył ozdobić orderem S. *Jerzego* III klassy, i mianował Wice-Admirałem. — J. K. M. Xże *Alexander Wirtemberski* przybył do stolicy. — Wiadomość prosto odebrana w *Petersburgu* z *Stambułu* datowana d. 7 Listopada, zapewnia, że Turcy w Stambule zachowuią się dotąd spokojnie. Dywan i Ulemowie maią częste narady. Do tego dnia tyle tylko uradzono, aby wszystkim cudzoziemskim okrętom zabraniać wyjścia z *Bosforu* na morza *środziemne* i *czarne*. Turcy nieokazuią nienawiści i zemsty dla Chrześcjan. Ponowiono surowy rozkaz aby żaden Muzułman niepokazywał się z orężem. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

W *Ulmie* zrzucono teraz tameczną staroży-

tną wieżę przy wielkim moście *Dunajskim*, a w roku przyszłym także i ten ma być zrzucony, a na to miejsce nowy wystawiony będzie. — Słychać w *Madrycie*, że reszta wojska Francuzkiego, które się ieszcze znajduje w *Badyxie*, ma opuścić to miasto. — W *Katalonji* trwaią dotąd ciągle uwięzienia wielu osób bez różnicy stanu. — Dnia 23 z. m. między *Londynem* a *Salisbury* spadł tak ogromny śnieg że dostawał do osi powozu. — Donoszą z *Londynu*, że 3 zbrodniarzy odkryło w więzieniu iakim sposobem odbywaią się w Irlandji kradzieże koni; na zapytania odpowiedzieli co następuie: Już od wielu lat złodzieie koni maią w każdym z 4ch Hrabstw Irlandzkich pewne siedlisko swoiej bandy, kiedy zbrodniarze w iednem hrabstwie ukradną konie, to ie odsyłaią do drugiej bandy w innem hrabstwie będącej, która na to miejsce posyła równą liczbę koni tam skradzionych, a to z powodu, aby tym sposobem kradzież tak łatwo się nie wydała. Oprócz tego maią łotry także pewne miejsca, w których tak długo konie ukrywaią dopóki ich nie mogą przewieść do *Liwerpolu*. Ta haniebna czynność odbywa się z największą akuratnością, gdyż bandy iedna z drugą ciągle korresponduią zdaiąc ścisłą sprawę o swoich czynnościach, oraz opisuią gatunek i maść skradzionych koni, iakoteż położenie gdzieby ich najwięcej i najłatwiej skraść można, daiąc sobie ciągle przestrogi względem baczności policji i t. p. przezco łatwo ujrzeć można iak często kradzieże koni popełniane być muszą w Irlandji, nie mogące być tak łatwo wyśledzone, mimo największej baczności władzy miejscowej. — Gdy wojsko Francuzkie opuszczało *Barcelonę*, wielu Hiszpanów, którzy w r. 1823 szukali schronienia w tem mieście i takowej dotąd pod obroną Francuzów spokojnie używali, wraz z tem wojskiem opuścili miasto. — W *Paryżu* oczekuią z niecierpliwością przybycia Panny *Sontag*, która dnia 17 z. m. miała stanąć w tej stolicy. — *Dostrzegacz Austrjacki* umieścił 2 listy z *Korfu* pod dniem 14 Listo: iż okręty rządu Jońskiego zabrały niedaleko *Korfu* 2 statki Korsarskie, z ktorych ieden iest Greckim, i ma patent od Lorda *Kochran*. 2gi list donosi, iż galjota Austrjacka przywiozła najpierwej dnia 23 Paździer: do *Korfu* dokładną wiadomość o bitwie *Nowaryńskiej*, o której od dnia 21 Paździer: rozchodziły się tam same tylko pogłoski. Turcy byli bardzo strwożeni; Konsul Austrjacki udał się do *Mazad-Agi*, zastępcy Achmeta Baszy, który z kilku tysiącami wojska osady z *Patras* wysłał na pustoszenie Morei. Był to drugi pochód Baszy. Pierwszy trwał od końca Wrze: do 11 Paźd: Na przeciw *Achmeta* walczy *Gennaos Kollokotroni* (syn) i z dwutysiącznym korpusem Greckim stoi przy *Pyrgos*. Do *Prewezy*, na zachodnim brzegu północnej Grecji, przybył nowy Gubernator *Weli Bej Jaza* z 300 żołnierzami. Kazał oznajmić wojsku Tureckiemu, iż tylko 3cią część zaległego żołdu może mu zapłacić; 2gą zaś 3cią część chce przekazać do dochodów celnych, a ostatnia 3cia część ma być w roku przyszłym wypłaconą. — Dnia 30 Paździer: zrana dało się uczuć w kilku obwodach wyspy *Korsyki* dwukrotne trzęsienie ziemi, lecz niezrządziło szkody. — Więźniów Hiszp: znajduiących się w *Mataro* prowadzą do *Tarragony*. W liczbie ich są dowódcy powstańców *Nas* i *Bazarro*. Słychać, iż miasteczka *Palamos*, *Tarrasa* i *Sabadell*, z powodu odporu danego powstańcom, otrzymaią tytuł miast, a tameczni ochotnicy roialistowscy nie będą rozbroieni. Po straceniu *Ballasteresa* kat połamał 130 szpad odebranych powstańcom i spalił kilka odezw Jun-

ty w *Manreza.*—Wydano rozkaz stracenia *Lacesa-Gareta*, herszta buntowników w *Guipusca.* — Królestwo Jchmość Sardyńscy raczyli trzymać do chrztu syna Margrabiego *Bassekurt*, Posła Hiszpańskiego. Dziecku temu dano imiona: *Karól*, *Felix*, *Józef*, *Marja Krystyna*, *Dyonizy*, *Paweł*, *Franciszek de Paula*, *Bernard*, *Antoni*, *Rajmund*, *Kaietan*, *Jan Nepomucen*, *Andrzej Awelin*, *Marja Cudowna*, *Piotr z Alkantara.*—Gazety *Londyńskie* piszą: «Wolno nam wyrazić w tej chwili nadzieię, iaką mamy, iż wszystko pójdzie dobrze w *Stambule*; że rząd Turecki przystanie na roztropne i protekcyjne warunki, iakich żądaią po nim; i że będziemy mogli w krótce donieść o zawarciu zawieszenia broni, nie iuż narzuconego przemocą *Jbrahimowi*, lecz o zawieszeniu broni stwierdzonem i zapewnionem przez urzędowne wdanie się samej *Porty*, i wyraźnie postanowionem iako podstawa traktatu na korzyść *Grecji.*—Wybory nowych Deputowanych we *Francji* iuż prawie są ukończone. Jest teraz 257 roialistów, przeciw 140 liberalistów, mogącym zasiadać w Jzbach. — W *Paryżu* ciągle zbieraią składki dla Greków. Ma wyjść wkrótce dziełko dokładnie opisuiące bitwę morską pod *Nowaryno.* —

W Londynie bawi nieiaki *Ludwik Eustachi Ude.* Codzień widzieć go można między 3cią i 4tą godziną w karecie i z lokaiami przeieżdżaiącego przez *Bondstreet.* Posiada dość znaczny maiątek i na zebranych laurach odpoczywa. Będąc kucharzem u Ludwika XVI., potem u Lorda *Sefton*, nakoniec zaś marszałkiem u Xięcia *Jork*, zebrał sobie pewne dochody, i z tych niezawiśle od nikogo, iedynie dla sztuki swoiej żyie, którą on głową sztuk wszystkich nazywa. Wydał przed kilką laty «*kucharza francuzkiego*» i ta książka doczekała się ośmiu wydań. Wyjmuiemy z niej niektóre osobliwsze uwagi: «Sztuka kucharska» mówi Eustauchi Ude «wymaga wiele czasu, rozumu i wiele zatrudnień, nim się w niej mistrzem zostanie, i nie każdy ma z natury usposobienie być dobrym kucharzem. Cokolwiek doświadczenia, a przekonamy się, iak trudno być doskonałym w tym zawodzie. Wielu iest biegłych w muzyce, lub tańcu, nie maiących ieszcze lat 20, atoli twierdzę, że trudno zostać dobrym kucharzem przed lat 30tą.» Wylicza potem rozmaite potrawy i nazwy tychże iuż przekonywaią, że P. Ude iest czołem kucharzy. Wspomina o kurczętach *à la Villeroi*, *à la Montmorenci*, *à la Condé*, wymienia potrawy przez siebie utworzone i tym sposobem odzywa się nareszcie: «Dla czegoż umieiętnością naszą pysznić się nie mamy? Czyliż nie iedno małżeństwo nie iest owocem dobrego obiadu? Gdzież iesteśmy szczęśliwsi, iak nie przy stole? Tam usypiaią wszelkie namiętności! Przyiemność iaśnieie w całym blasku, a kucharz sztuką i bacznością wiedziony, wszelkie życzenia wyprzedza. Zastawia najwykwintniejsze potrawy, zaradza rozmaitym potrzebom, pokrzepia ducha i ciało i usposabia ie do roskoszy wynikaiących z miłości muzyki, śpiewu lub tańca. Kto zwróci uwagę na nauki przezemnie dawane, i za temiż postępować będzie, do tego przyprowadzi egoizm ludzki, że sztuce kucharskiej pomiędzy umieiętnościami nadadzą miejsce, a kucharzowi nazwisko artysty.» —

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Z powodu expiracji Kontraktu na dzierżawę Sklepu przy Ratuszu Grzybowskim z Końcem r. b. na dalszą trzechletnią dzierżawę tegoż Sklepu mianowicie od dnia 1 Stycznia 1828 do tegoż dnia w r. 1831 ogłasza niniejszym licytacją publiczną do odbycia której termin stanowczy na dzień 20 b. m. na godzinę 3 z południa w Ratuszu Głównym w Sali zwy-

kłych posiedzeń przeznaczaiąc wzywa konkurentów do rzeczonej dzierżawy aby zaopatrzeni w Vadjum w gotowiźnie w kwocie złotych 200 w terminie i miejscu oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do licytacji każdego czasu w Biórze Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą.—W Warszawie d. 6 Grudnia 1827 r.— Radca Stanu Prezydent *Woyda.* — Sekretarz Jeneralny G. *Jabłkowski.*

Podpisany Jan Włodzimirski przeniosł Gospodarstwo swoie napowrot w środek miasta i takowe otworzył przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Domu pod Nr 450, dawniej Paschalisa zwanym, gdzie w każdym momencie z wszelkiemi trunkami iest gotów za pomierną cenę, służyć Prześwietnej Publiczności; przyrzekaiąc najśpieszniejszą usługę. —

Jan Włodzimirski.

W dniu 13 b. m. w południe idąc ulicą Nowym Światem od Krakowskiego Przedmieścia po prawej stronie, zgubione zostały dwie szerokie i dwie węższe sztuczki Blondyny. Znalazca raczy one oddać przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1776, na drugiem piętrze z sieni w małe drzwi wchodząc, przyzwoita nagroda zapewnia się.

Zdomu przy ulicy Nowolipie położonego w dniu 11 b. m. i r. między 8 i 10 poranną skradziono Zegarek złoty Repetjer, fabryki Paryzkiej Berthouda, na około koperty otoczony drobnemi kwiatkami, w których daie się postrzegać emalja, Cyferblat biały, indexa stalowe na rukurze indexik zgięty, otwiera się ze środka, w dniu skradzenia niebyło szkiełka prócz tasiemki czarnej z kluczykiem mosiężnym; którego iedna strona ozdobiona ptaszkiem. Upraszа się więc każdego ktoby takowy dostrzegł w ręku nieprawego posiadacza aby raczył donieść, pod Nr 635 na 1e piętro w domu W. Kiszlańskiego; gdzie prócz wdzięczności otrzyma dobrą nagrodę

Na dniu 17 Grudnia r. b. od godziny 9tej zrana i w dniach następnych sprzedawane będą przez podpisanego Reienta w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr 541, na przeciw Pałacu Raczyńskich położonym, przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze wszelkie Ruchomości do pozostałości niegdy Mikołaia i Rozalji z Dursów Mał: Tankowiczow należące, iako to: Srebra, Klejnoty rozmaite, to iest: Pierścienie z brylantami, Perły, Numizmata i tym podobne rzeczy, tudzież Meble, Zegary, Kopersztychy, Percellana, Faians, Szkło, Miedź kuchenna, Garderoba, Bielizna do ubioru służąca i stołowa, niemniej różnego gatunku Wina Węgierskiego i inne przedmioty domowe i gospodarskie, a to wskutek uchwały Rady Familijnej nieletnich Tankowiczów, oraz zmocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego.

Cesław Kowalewski Reient W. M.

Wczoraj zgubioną została na Krakow: Przedmie: Książka Francuzka przełożona białym papierem; ktoby ią znalazł raczy odesłać pod Nr 277, przy ulicy Freta na 2gie piętro od ulicy, a odbierze oprócz wdzięczności przyzwoitą nagrodę.

Do naięcia każdego czasu pięć Pokoi, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia, przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1327 Litera B.

Do Handlu Jana Lange przy ulicy Senatorskiej w Pałacu dawniej Biskupów Krakowskich zwanym, nadszedł transport świeżych towarów; Dessenie w najnowszym guście do krzyżowej roboty, Pele i Kordonki we wszystkich cieniach, Jedwabie we wszystkich kolorach, Nici angielskie, saskie, płaskie, Muszlin, Płótno webowe, Flanela i Multan angielski, Fytle, Cerata iedwabna od romatyzmu, Loki paryzkie pelowe do różnych włosów najmodniejsze, Fuzje dubeltówki do pistonów i do skałek na rozmaite ceny, Pistony ala Congrive, Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki angielskie, Szpilki rozmaite, Igły do kanwów i do szycia angielskie, oraz dostać można Bawełny przędzonej angiel: na funty lub paki, za najtańszą cenę.

Dla przewiezienia Kamieni polowych z Warszawy do nadbrzeża Wisły na Solec, potrzebna iest znaczna ilość Furmanek, w temże miejscu kupują w każdym czasie kamienie; dokładnie dowiedzieć się można pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej na 1m piętrze.

W środę dnia 12 m. b. między godziną 6 a 7mą wieczorem na Nowym świecie przypadkiem zginał Piesek, 5 miesięcy maiący, z gatunku Wyżełków Angielskich, cały biały, łeb tylko kasztanowaty, i trzy łatki tegoż koloru na sobie maiący, przytem długie uszki kosmate i pyszczek podpalany, a koniec ogona nie dawno ucięty; kto powyżej opisanego Pieska odniesie, lub da wiadomość gdzie się może znajdować, do Rządcy Domu dawniej Mikulskiego, a teraz Frydrychsa przy ulicy Nowy świat pod Nr 1252 sytuowanego, oprócz wdzięczności hojną nagrodę pieniężną otrzyma.

TEATR. Jutro na żądanie Krotofila *Nasze przebiegi,* Kome: Ope; *Trzy upiory* i Komiczny Balet *Fletrowers zaczarowany.*